

Sygn. akt XVII Ka 25/18

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 roku

sprawy D. S.

oskarżonej o przestępstwo z art. 157§2kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 27 października 2017 roku sygn. akt II K 601/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżoną w ramach

uiszczonego ryczałtu, a nadto wymierza jej opłatę w wysokości 60 zł za II

instancję.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2017 roku w sprawie II K 601/16 Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu uznał oskarżoną D. S. za winną zarzucanego jej przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. (k. 78).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonej (k. 96 – 99v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonej sprowadzała się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego była całkowicie dowolna i nie znajdowała uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. W szczególności kwestionowana przez skarżącego ocena zeznań pokrzywdzonego oraz S. S., a także wyjaśnień oskarżonej przeprowadzona została w sposób bardzo wyważony i dokładny. Sąd Rejonowy trafnie zestawiał depozycje pokrzywdzonego z zeznaniami S. S. i wyjaśnieniami oskarżonej oraz opinią biegłego medyka sądowego potwierdzającą doznanie przez pokrzywdzonego lekkich obrażeń ciała. Dowody te oceniane kompleksowo pozwalają na potwierdzenie wersji zdarzenia jaką przyjął Sąd meriti. Nie umknęło wcale uwadze Sądu Rejonowego, iż między oskarżoną i jej mężem a pokrzywdzonym istnieje silny konflikt rodzinny. Natomiast skarżący nie dostrzega, iż zeznania pokrzywdzonego było de facto bardzo wyważone i pozbawione emocji, a przede wszystkim, co do odniesionych obrażeń – poparte wspomnianą opinią biegłego (k. 3). Ponadto Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego, uwzględniając wniosek skarżącego, przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii ustnej biegłego medyka sądowego, który wydał wcześniejszą opinię pisemną. Biegły opiniując na rozprawie w dniu 23 lutego 2018 roku (k. 116) wyraźnie wskazał, że osoba postury oskarżonej mogła zadać osobie postury pokrzywdzonego obrażenia opisane w opinii pisemnej z dnia 12 grudnia 2016 roku. Powstaniu tego rodzaju obrażeń u pokrzywdzonego nie wykluczała ani wzrost oskarżonej, ani jej waga. Biegły potwierdził ponadto, że fakt ubrania pokrzywdzonego w dniu zdarzenia w bluzę polarową również nie stanowił przeszkody do powstania u niego przedmiotowych obrażeń. Nie było przy tym powodów do kwestionowania wiarygodności ustnej opinii.

Mając więc na uwadze wnioski wynikające z uzupełniającej opinii biegłego medyka sądowego należy odrzucić stanowisko skarżącego zgodne z którym oskarżona nie była w stanie, ze względu na swoją budowę, zadać przedmiotowych obrażeń ciała oskarżonemu. W konsekwencji nie pozostawiało również wątpliwości, iż słusznie uznał Sąd I instancji nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonej oraz zeznaniom jej męża w zakresie, w którym przeczyli, aby oskarżona kilkakrotnie uderzyła pokrzywdzonego. Co więcej uzupełniająca opinia biegłego medyka sądowego potwierdziła także prawidłowość oceny zeznań pokrzywdzonego dokonanej przez Sąd I instancji, w której wskazał on na okoliczności, w których powstały u niego rzucone obrażenia klatki piersiowej.

Konkludując, zarówno zeznania pokrzywdzonego, jak i wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznania jej męża zostały przez Sąd I instancji ocenione prawidłowo i rzetelnie. Wobec omówionych opinii biegłego medyka sądowego trafnie Sąd I instancji nie dał wiary oskarżonej co do tego, że wyłącznie odepchnęła ona pokrzywdzonego oraz że był on w kurtce. Przeczą temu bowiem powstałe u niego lekkie obrażenia ciała. Z kolei co do okoliczności rzekomego odepchnięcia oskarżonej przez pokrzywdzonego Sąd I instancji słusznie nie dał jej wiary ze względu na wiarygodne i spójne w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego. Z tożsamyh względów Sąd Rejonowy prawidłowo odmówił wiarygodności zeznaniom męża oskarżonej – S. S.. Jak już bowiem wspomniano kilkakrotne uderzenie pokrzywdzonego przez oskarżoną zostało potwierdzone i zweryfikowane w oparciu o opinię biegłego medyka sądowego. Skarżący nie dostrzega również i tego, że mąż oskarżonej, jako osoba dla niej najbliższa miał interes w tym, aby przedstawić korzystną dla niej wersję wydarzenia i wzmocnić w ten sposób, prezentowaną przez oskarżoną linię obrony. Zasady logiki i doświadczenia życiowego w pełni potwierdzają prawidłowość i słuszność stwierdzenia Sądu Rejonowego, że o braku wiarygodności zeznań S. S. świadczy także i to, że w przypadku rzekomego ataku pokrzywdzonego na oskarżoną nie zajmowałby się on „porządkowaniem rozrzuconych przedmiotów”, lecz ruszył na pomoc swojej żonie.

Zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudziła także ocena zeznań pokrzywdzonego. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji na pełną wiarygodność zasługiwały te jego zeznania, które złożył dwa dni po zdarzeniu. Natomiast zeznając na rozprawie głównej starał się umiejscowić zdarzenie w innym miejscu, co zostało prawidłowo zauważone i nie uwzględnione przez Sąd I instancji. Okoliczność ta, jak również powołanie się przez pokrzywdzonego na to, że w jego przekonaniu zdarzenie obserwował także jego syn, co nie zostało potwierdzone przez Sąd I instancji, nie powodowało konieczności dyskwalifikacji całości zeznań pokrzywdzonego, jakby chciał tego skarżący obrońca

oskarżonej. Najistotniejsze bowiem w swej treści fragmenty zeznań pokrzywdzonego, a dotyczące zadania mu przez oskarżoną uderzeń w klatkę piersiową, które to były niezbędne dla potwierdzenia wypełnienia przez oskarżoną znamion zarzucanego jej czynu, zostały zweryfikowane za pomocą przeprowadzonych opinii biegłego medyka sądowego – pisemnej (w postępowaniu przed Sądem I instancji) oraz ustnej (w postępowaniu odwoławczym).

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena ta została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Niesłuszny okazał się także zgłoszony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miały powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku oskarżony, bądź jego obrońca (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznie pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, albowiem wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wprost opisano, iż Sąd Rejonowy kierując się wnioskami płynącymi z zeznań pokrzywdzonego, opinii biegłego medyka sądowego oraz całokształtu pozostałego materiału dowodowego – bezsprzecznie uznał sprawstwo oskarżonej stwierdzając, iż uderzyła ona kilkakrotnie pokrzywdzonego w klatkę piersiową powodując u niego powstanie opisanych w opinii biegłego medyka sądowego sińców. Co więcej, przesłuchany w toku postępowania odwoławczego biegły medyk sądowym potwierdził, że oskarżony – pomimo filigranowej budowy – mogła spowodować powstanie u pokrzywdzonego właśnie takich obrażeń.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Z tych względów Sąd odwoławczy nie przychylił się także do sformułowanych przez skarżącego zarzutów poczynienia przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych. Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z przepisem art. 438 pkt 3 k.p.k. orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Tymczasem kwestionowane przez skarżącego fragmenty ustaleń stanu faktycznego nie miały żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, albowiem były irrelevantne dla ustalenia wypełnienia przez oskarżoną znamion przypisanego jej przestępstwa. Natomiast co do tych faktów, co już podkreślono kilkakrotnie powyżej, ustalenia Sądu I instancji znalazły pełne odzwierciedlenie w wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego oraz opinii biegłego medyka sądowego, która dodatkowo została uzupełniona przez Sąd Okręgowy na etapie postępowania odwoławczego. W konsekwencji Sąd II instancji nie miał wątpliwości, iż inkryminowane zdarzenie miało taki przebieg, jaki został ustalony przez Sąd I instancji. Fakt, że oskarżona oraz jej obrońca nie zgadzają się z wyrokiem i są z niego niezadowoleni, nie stanowi jeszcze skutecznej podstawy do kwestionowania takiego orzeczenia. Jak podnosi się od wielu lat w orzecznictwie Sądów powszechnych nie jest ani wystarczające, ani skuteczne jedynie teoretyczne i gołosłowne wysłowienie pewnej hipotetycznej możliwości i na tej tylko podstawie formułowanie zarzutu, że ustalenia sądu są błędne, bowiem tej ewentualności nie uwzględniają lub też nie stanowią jej bezwzględnego zaprzeczenia. Każde dowodowe twierdzenie wymaga uwiarygodnienia, poprzez wskazanie na fakty realnie istniejące i poddające się obiektywnemu poznaniu procesowemu. Bez takiego zaś wymogu zakwestionowane mogłyby zostać wszelkie dowody i ustalenia sądu, a sąd byłby wikłany w niekończące się i w wielu wypadkach całkowicie nierealne procedury badania tych hipotez i ich

dowodowego weryfikowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2006 roku, II AKa 72/06, Legalis 80195). Stąd właśnie Sąd odwoławczy nie uwzględnił czysto polemicznego w tym zakresie stanowiska skarżącego zarówno co do ubioru oskarżonego, jego spokojnego zachowania, wzburzenia pokrzywdzonej, czy powodu powrotu oskarżonego do garażu. Są to bowiem fakty, które nie mają żadnego wpływu na bezsporną, w świetle opinii biegłego medyka sądowego i zeznań pokrzywdzonego, okoliczność kilkukrotnego uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżoną.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 157 § 2 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonej kara 2 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie – ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 621 k.p.k. obciążając nimi oskarżoną w ramach uiszczzonego ryczałtu oraz na podstawie art. 1, art. 7 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) wymierzając jej opłatę w wysokości 60,00 złotych za drugą instancję.

Justyna Andrzejczak